

PRZEZORNY – ZABEZPIECZONY

Autoryzowany wywiad z prawnikiem

Dostosowywanie polskich norm do standardów europejskich to proces długotrwały i niekiedy dość bolesny, choćby ze względu na zamieszanie w świadomości prawnej, jakie tworzy zmiana uregulowań. W odniesieniu do przydomowych oczyszczalni ścieków mamy go już za sobą. Obecnie przepisy jednoznacznie określają warunki wprowadzenia takich urządzeń na polski rynek, odwołując się do jedynej obowiązującej tu normy. Jednoznacznie wypowiadają się też w kwestii sankcji za nieuprawnione lub wadliwe deklarowanie zgodności wyrobu z tą normą. Nie zmienia to jednak faktu, że dochodzenie swoich praw przeciwko nieuczciwym producentom nadal jest trudne i często nie przynosi oczekiwanych efektów. Najlepszą receptą na taką sytuację jest zatem wiedza o aktualnych wymaganiach i przezorność, bo tylko one mogą uchronić przed zakupem bubla i związanymi z tym problemami. Ma to szczególne znaczenie w przypadku podmiotów publicznych korzystających z dotacji, ponieważ za zainstalowanie wyrobów nie spełniających wymagań formalno-prawnych przewidziane są sankcje finansowe, które mogą np. uniemożliwić planowaną inwestycję. O szczegóły dotyczące obecnych uregulowań oraz dochodzenia swoich praw zapytaliśmy Wojciecha Ryczana z kancelarii radcowskiej E. Guzowska, K.J. Kawecki i S-ka.

– Od kiedy w Polsce jedynym obowiązującym dokumentem, uprawniającym do sprzedaży przydomowych oczyszczalni ścieków, jest deklaracja zgodności z normą europejską PN-EN 12566-3?

– Zgodnie z prawem, od 02.11.2010 r., oznakowania przydomowej oczyszczalni ścieków znakiem CE można dokonać wyłącznie wtedy, gdy zostaną spełnione wymagania zawarte w skonsolidowanej normie zharmonizowanej EN 12566-3:2005+A1:2009. Zastąpiła ona normę zharmonizowaną EN 12566-3:2005. 01.11.2010 r. skończył się okres przejściowy¹⁾, w którym można było stosować obie w/w normy – trwał od 01.11.2009 r. Wcześniej, 01.07.2010 r., skończył się również okres przejściowy, w którym wprowadzenie oczyszczalni na rynek europejski było możliwe także na podstawie krajowych specyfikacji technicznych, w tym krajowej Aprobaty Technicznej.

– Mamy w Polsce liczne przykłady wystawiania przez producentów oczyszczalni deklaracji zgodności z normą europejską bez prawidłowo przeprowadzonych badań. Wykonuje się je

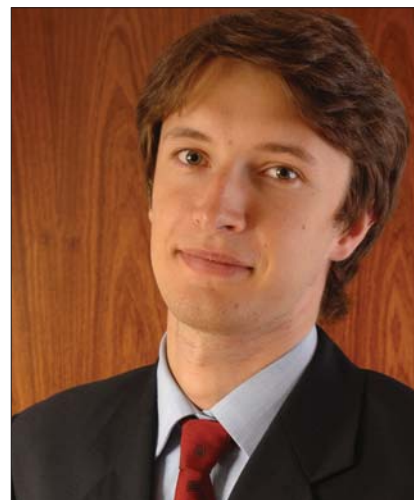
np. w laboratoriach nie mających akredytacji i nie wpisanych na autoryzowaną przez UE listę laboratoriów notyfikowanych. Co na to prawo?

– Przez wystawienie deklaracji zgodności producent wyrobu budowlanego oświadcza, że jego produkt jest zgodny ze zharmonizowaną specyfikacją techniczną – normą zharmonizowaną PN-EN 12566-3:2005+A1:2009. Wcześniej powinna być więc dokonana ocena tej zgodności. W przypadku oczyszczalni ścieków odbywa się ona według określonego w normie systemu nr 3, który zobowiązuje producenta do:

■ wykonania wstępnego badania typu przez laboratorium notyfikowane; jego wynik musi być pozytywny, czyli uzyskane wartości muszą spełniać kryteria wskazane w załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Środowiska z 24 lipca 2006 r. Dz.U. nr 137;

■ wdrożenia systemu zakładowej kontroli produkcji.

Bez uprzedniego spełnienia tych wymagań żaden wyrób nie może zostać oznaczony znakiem CE lub budowlany i wprowadzony do obrotu. Warto też pamiętać,



że wyłącznie przejście pełnej procedury oceny zgodności, z udziałem laboratorium właściwego do tego rodzaju badań (w zakresie notyfikacji laboratorium muszą być wymienione metody badań zgodne z normą EN 12566-3), daje producentowi prawo do wystawienia deklaracji zgodności.

Pełna procedura badawcza jest czasochłonna (trwa około 42 tygodni) i kosztowna. Dlatego też część producentów próbuje drogi na skróty, wystawiając deklarację zgodności na podstawie niepełnych badań lub badań wykonanych w nieuprawnionym laboratorium. Jest to z prawnego punktu widzenia niedopuszczalne, ponieważ istnieje ryzyko, że wyroby, których nie przebadano w odpowiedni sposób, nie spełniają wymagań podstawowych. Nie mogą być więc one wprowadzone do obrotu.

– Co grozi osobom i firmom, które posługują się deklaracją zgodności wystawioną bez odpowiednich podstaw prawnych?

– Niestety, dosyć często producenci deklarują zgodność wyrobu z normą zharmonizowaną, pomimo że nie poddali go wymaganej procedurze oceny zgodności. Wystawiają deklaracje zgodności, w których powołują się na normę, ale nie wskazują dokumentów potwierdzających, że jej wymagania są spełnione (czyli raportów z badań typu). Nie podają też w dokumentacji wymaganych właściwości

¹⁾ polskie normy PN-EN dotyczące wyrobów budowlanych wprowadzają w życie europejskie normy zharmonizowane zgodnie z Dyrektywą Budowlaną 89/106/EWG (rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane warunki wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych z 23.05.2008 r., nr ref. 2008/0098 COD) wraz z okresami przejściowymi; obecnie w Komisji Europejskiej i w Parlamencie Europejskim trwają prace nad rozporządzeniem, które ma zastąpić wspomnianą dyrektywę



! Dokumentacja do sprawdzenia

Każdy producent powinien przechowywać dokumentację dotyczącą wyrobów, w tym deklarację zgodności, oraz wyniki oceny zgodności przez 10 lat od daty wyprodukowania ostatniego wyrobu, którego dokumentacja dotyczy. Ma on też obowiązek udostępniania deklaracji zgodności właściwym organom kontroli na ich żądanie. W praktyce wielu producentów – ze względów marketingowych – umożliwia szerszy dostęp do deklaracji zgodności, prezentując jej kopię na swoich stronach internetowych.

wyrobów albo laboratoriów notyfikowanych, które badania przeprowadziły. Ponieważ producenci deklarują przeprowadzenie stosownych badań na swoją wyłączną odpowiedzialność, muszą mieć przy tym świadomość sankcji za składanie tego typu nieprawdziwych oświadczeń. Zgodnie z prawem takie działania zagrożone są karą grzywny. Podlega jej ten, kto:

- wprowadza do obrotu wyrobów budowlanych nie nadających się do stosowania przy wykonywaniu robót budowlanych;
- umieszcza oznakowanie CE albo znak budowlany na wyrobie budowlanym, który nie spełnia wymagań określonych w ustawie;
- umieszcza na wyrobie budowlanym znak podobny do oznakowania CE albo znaku budowlanego, mogący wprowadzić w błąd użytkownika, konsumenta lub sprzedawcę tego wyrobu;
- umieszcza znak budowlany na wyrobie, nie będącym wyrobem budowlanym.

Kompetencje w zakresie przeprowadzania kontroli wprowadzanych do obrotu wyrobów budowlanych mają wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego oraz Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego. Niestety, dotychczasowa praktyka pokazuje, że kontrole przeprowadzane przez te instytucje są mało skuteczne. Nie należy też oczekiwać, że nowelizacja Ustawy o wyrobach budowlanych, która weszła w życie 30.12.2010 r., znacząco ten problem rozwiąże. Tym bardziej, że perspektywa obniżenia kosztów działalności przez łamanie przepisów jest dla nieuczciwych producentów zbyt kusząca.

Niezależnie od wspomnianej drogi administracyjnej, działanie nieuczciwego producenta może być rozpatrywane przez sąd – na podstawie Ustawy o zwalczaniu nie-

! NIE TYLKO DLA GMIN

Ostrożnie przy zamówieniach publicznych

Sankcje za nieuczciwość producenta

Szczególną starannością przy weryfikowaniu dokumentacji składanej przez producentów wyrobów budowlanych muszą się wykazać urzędnicy gmin, którzy zajmują się zamówieniami publicznymi. Deklaracja zgodności wyrobu z normą powinna być przez nich oceniana zwłaszcza pod kątem prawdziwości i legalności. Bezkrzytyczne przyjęcie zapewnień producenta może bowiem spowodować poważne konsekwencje finansowe dla zamawiającego w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. Artykuł 30 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych stanowi, iż zamawiający opisuje przedmiot zamówienia za pomocą cech technicznych i jakościowych, przy przestrzeganiu polskich norm, przenoszących europejskie normy zharmonizowane. Jeśli zatem w wyniku realizacji umowy o zamówienie publiczne zostanie zastosowany wyrób budowlany, który nie ma wymaganych badań na zgodność z normą zharmonizowaną, wówczas:

- zamawiający może nie uzyskać refundacji ze środków unijnych lub będzie musiał zwrócić uzyskane w ten sposób środki;
- regionalna izba obrachunkowa może negatywnie ocenić celowość wydania środków publicznych.

Nie ma przy tym znaczenia to, czy zamawiający miał świadomość, że zastosowane wyroby nie mają odpowiednich badań, a ich dokumentacja jest wadliwa pod względem formalno-prawnym.

Co warto sprawdzać

Choćby ze względu na wspomniane konsekwencje finansowe, w interesie gminy i innych podmiotów publicznych jest więc wnikliwe przeanalizowanie załączonej do oferty deklaracji zgodności wyrobu już na etapie badania i oceny ofert złożonych w przetargu. Przede wszystkim urzędnik powinien wtedy we własnym zakresie sprawdzić informacje, które nie wymagają wiedzy specjalistycznej, a więc czy dokument deklaracji zawiera wszystkie informacje wymagane przez prawo oraz czy wymienione w nim laboratoria znajdują się na liście jednostek notyfikowanych w zakresie prowadzenia badań na zgodność z przedmiotową normą. Istotne jest też zweryfikowanie, czy zadeklarowane właściwości wyrobu mieszczą się w wartościach wskazanych w załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Środowiska z 24 lipca 2006 r. (Dz.U. nr 137).

Jeżeli podczas analizy deklaracji zgodności wyrobu pojawiają się jakieś wątpliwości, warto poprosić producenta o przedstawienie raportu z badań typu w notyfikowanym laboratorium. I choć – zgodnie z prawem – taki raport producent jest zobowiązany udostępnić jedynie na żądanie uprawnionych organów kontroli, nic nie stoi na przeszkodzie, aby okazał go np. urzędnikowi gminnemu dobrowolnie.

Inwestycje pod kontrolą

Środki z funduszy strukturalnych obecnie najczęściej są przekazywane w formie dotacji, a więc instrumentu prawa publicznego. Konsekwencją takiego rozwiązania jest groźba dochodzenia od beneficjenta zwrotu środków, które zostały nieprawidłowo wykorzystane, np. na cel niezwiązany z realizacją projektu, albo gdy z innych przyczyn wydatki na inwestycję uznano za niekwalifikowane. Zwrotu dochodzi się według zasad dotyczących należności publicznoprawnych, czyli w postępowaniu administracyjnym, a nie na drodze cywilnej. Decyzję określającą należną kwotę i termin, od którego nalicza się odsetki – jak dla należności podatkowych, wydaje instytucja zarządzająca danym programem operacyjnym. Obecnie można zaobserwować wzmożenie kontroli wydatkowania środków unijnych i coraz częściej kończą się one opisanym postępowaniem. Zamówienie publiczne finansowane ze środków unijnych może być również przedmiotem kontroli prowadzonej przez prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Jej konsekwencją bywa nawet unieważnienie umowy zawartej w wyniku przetargu. Stosowne kontrole może także przeprowadzać urząd kontroli skarbowej.

uczciwej konkurencji. Pozwala ona przedsiębiorcy działającemu na tym samym rynku dochodzić swoich praw m.in. przez żądanie zaniechania niedozwolonych działań czy też naprawienia wyrządzonej szkody. Jeśli nieuczciwe działanie producenta zagraża interesowi publicznemu, może być także przedmiotem postępowania prowadzonego przez Prezesa UOKiK, w oparciu o Ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów.

KANCELARIA RADCOWSKA

E.Guzowska, K.J.Kawecki i S-ka



SPÓŁKA KOMANDYTOWA

00-873 Warszawa, ul. Ogrodowa 37

tel. (+48) 22 654 74 54

fax +48) 22 624 17 96

www.kgk.com.pl

kgk@kgk.com.pl